

Poczuć w polu albo stajni chuć plugawą.
Ciepłą wódkę zagryźć w barze podłą strawą.
We śnie chrapiąc włochatego zjeść pająka.
Zimne ciało w ciemnym lesie zdjąć z postronka.
Kiedy jesteś, nic nie szkodzi,
gdy cię nie ma, nie obchodzi.

Zaznać chłosty,
drapać krosty,
kichnąć w mąkę,
połknąć stonkę,
dostać grypy,
dożyć stypy,
nic nie szkodzi,
nie obchodzi.

Gdzieś w podróży bagaż zgubić, krocie warty.
Lub w kasynie kufer złota przegrać w karty.
W środku nocy dostać w mordę od nachała.
Z porcelany złoconego stłuc krasnala.
Kiedy jesteś, nic nie szkodzi,
gdy cię nie ma, nie obchodzi.

Drogo kupić,
dać się złupić,
tanio sprzedać,
miesiąc biadać,
stracić wiele,
mieć niewiele,
nic nie szkodzi,
nie obchodzi.

W górach wiosną na szczyt idąc zmoknąć w burzy.
Własny język zagryźć w ciszy, kiedy wzburzy
żart chybiony. Znieść udręki mrocznej nocy
gdy cię zbudzi wizją śmierci sen proroczy.
Kiedy jesteś, nic nie szkodzi,
gdy cię nie ma, nie obchodzi.

Zwichnąć nogę,
zmylić drogę,
zwinąć żagle,

odejść nagle,
wybrać ciszę,
w to się piszę,

byle z tobą

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

braparb, dodano 12.10.2017 20:04

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.